

Londyn, wtorek 2 maja 44r. Kom. ang. prasowy. Serwis  
zamorski i franc.europ.

Front zach. ... Wb. nocy. nalot R.P. na Niemcy i tere-  
ny okup. Radiostacja paryska doniosła dziś rano  
o ataku na połud. zach. i półn. zach. przedmieścia  
Paryża. Również szereg radiostacyj niem. donosił  
o obecności samolotów sojusz. nad poszczególnymi  
określanymi.

Wczoraj ofensywa powietrz. sojuszników trwała od  
świtu aż do zmierzchu. Ogółem uczestniczyło w niej  
3000 samolotów sojuszników wszelkiego typu, poczy-  
nając od ciężkich bombowców, a kończąc na myśliw-  
cach. Atakowano 16 ważnych ośrodków kolejowych  
we Francji półn. i zach., w Belgii i w Niemczech.  
Natarcie rozpoczęła rano formacja ciężkich bom-  
bowców ameryk. średniej siły, co wg. przyjętej  
terminologii ameryk. oznacza liczebność 250-500  
bombowców. Jak się obecnie okazuje, w naloce  
uczestniczyło 250 "latających fortów" i ~~szkielec~~  
"Liberatorów" pod eskortą myśliwców. Przedmiotem  
natarcia był re. Paryż do Calais. Nie pojawił się  
ani jeden myśliwiec npl., wszystkie bombowce po-  
wróciły. Największy nalot został wykonany popołud.  
Uczestniczyło w nim 1500 bombowców i 500 myśliwców.  
Atakowano głównie obiekty na zach. Francji i Belgii,  
m.in. węzły kolej. Namur, Brukselę, Reims i Metz.  
Ze wszystkich tych operacji nie powróciły 3 bom-  
bowce i 3 myśliwce. Zniszczono 5 samolotów npl.  
W nocy z niedzieli na poniedziałek ciężkie bombowce  
RAF. zbombardowały dworzec przelotowy pod Arras,  
oraz składy amunicji w Maintenon pod Paryżem, gdzie  
wywołano gwałtowny wybuch, ponadto Niemcy zach.,  
wreszcie zakładano miny na wodach npl. Ze wszyst-  
kich tych nocnych operacji nie powrócił jeden sa-  
molot.

Ocean spokojny : Na Nowej Gwinei oddz. sojusz.  
posuwają się dalej wciąż z pod świąz zdobytych  
pozycji Alexishaven i Madang. Pod Nową Gwineją od  
chwili wylądowania oddz. ameryk. 10 dni temu zgi-  
nęło 600-700 Japończyków.